

London Fashion Week od strony polskiej

18 października 2009

Każdego roku jesienią nadchodzi ten wyjątkowy tydzień, kiedy brytyjska stolica zmienia się w jeden wielki wybieg mody, gromadząc całą śmietankę gwiazd: projektantów, modelek, aktorów, muzyków oraz innych wielbicieli mody i najdroższego szampana.

Tego roku nie mogło być inaczej, choć poniekąd było; huczniej i uroczyściej, Londyn obchodził bowiem 25-lecie Tygodnia Mody. Moda w tym sezonie przechodzi samą siebie i w odpowiedzi na recesję, ma na celu poprawić ludziom humor. Aczkolwiek, ukazywana w tradycyjny sposób – na wybiegu lub na fotografiach i często ograniczana tylko dla elit, staje się coraz mniej absorbująca dla pozostałych.

Na całe szczęście, podczas tegorocznego londyńskiego Tygodnia Mody mogliśmy liczyć na pełnych wyobraźni rodaków, którzy wykraczając poza ramy tradycji, sprawiają, że moda jest nie tylko trendy, lecz staje się sztuką i niezapomnianym przeżyciem. Polscy artyści w Londynie odkrywają nowe oblicze mody i udawadniają, że może ona prowokać nie tylko poczucie smaku i estetyki, lecz również zmysłów.

PRZEDŁUŻYĆ MOMENT, CZYLI SZTUKA WOJCIECHA PIOTRA ONAKA

25-letni Wojciech Piotr Onak, Krakowianin. Ciepły i otwarty, prawdziwa perła w często obłudnym świecie mody. Wojtek przyjechał do Londynu 5 lat temu. Obecnie kończy studia na jednej z najbardziej prestiżowych londyńskich uczelni, Central St. Martins College of Art and Design, na kierunku medialnej komunikacji mody. Wojtek oprócz fotografii, zajmuje się tworzeniem filmów o modzie i od dawna związany jest z Show Studio – brytyjskim studiem kreatywnym w Londynie. Choć oryginalny i alternatywny w swoim przekazie, Wojtek nie stroni

bynajmniej od wszelkich projektów pod przewodnictwem najsłynniejszych i najpopularniejszych brytyjskich artystów. Jednym z nich jest produkcja internetowego magazynu TEST – projektu zawierającego fotografie i filmy o modzie, którego inicjatorem jest dyrektorka artystyczna z magazynu „Vogue”, Jaime Perlem. Od dłuższego czasu współpracuje również z jednym z najsłynniejszych brytyjskich fotografów mody Nickiem Knightem. Razem stworzyli wystawę pt. „Fashion Revolution”. Wojtek zajmował się edycją filmów oraz grafiką. Największą pasją artysty jest tworzenie filmów o modzie, jako iż dzięki nim widz może przypatrzeć się projektowi, modelce, obiektom i uchwycić moment dłużej niż na fotografii. Artysta współpracował również z Alexandrem McQueen przy edycji ostatniego filmu z pokazu w Paryżu. – Filmy mody nie są rewolucją, tworzone były od bardzo dawna. Rewolucyjne jest jednak to jak bardzo stają się one popularne w ostatnich latach – zauważa Wojtek.

– W czasie London Fashion Week można było wybierać w takich rodzaju przedsięwzięciach. Głównym było „Fashion Revolution” autorstwa Nicka Knighta, przy którym asystowałem. Na wystawie, oprócz filmów, można zobaczyć inne, jeszcze bardziej innowacyjne podejście do mody; jest to interakcja pomiędzy widzami, a samym motywem tworzenia mody; widz staje się historią, może rozmawiać z modelami, słuchać ich wypowiedzi w telefonie lub oglądać sesje fotograficzne na żywo. Na pytanie, czy to, co robi, jest ucieczką od monotonii w modzie, Wojtek szybko odpowiada:

– Moda nigdy nie była i nie będzie branżą monotonna. Monotonność może widzieć tylko osoba lekceważąca elementy, nad którymi ciężko pracują dziesiątki osób lub ktoś, kto nie zna mody spoza tzw. High street. Modę trzeba doceniać i traktować jak sztukę. Aczkolwiek, trzeba również umieć na modę patrzeć przez palce i wybierać z niej to, co cieszy lub kreuje pozytywne emocje – tłumaczy artysta. Wraz z rzeźbiarką-projektantką Hali Mrozek, Wojciech pracuje obecnie nad

kolejnym projektem pn. „Sculpture Couture”.

W październiku weźmie również udział w Art&Fashion Festival w Poznaniu, gdzie będzie robił wykłady na temat filmów i nowych sposobów komunikowania i przekazywania mody.

Wystawę „Fashion Revolution” stworzoną przez ShowStudio – stronę o modzie, z którą współpracuje Wojtek – można obejrzeć do 20 grudnia w londyńskim Somerset House. Więcej informacji na www.somersethouse.org.uk. Aby obejrzeć filmy Wojciecha, wejdź na stronę www.wponak.net.

„KINEAESTHETIC”, CZYLI WALKA POMIĘDZY CIAŁEM A KOSTIUMEM

Wrześniowy wieczór podczas Tygodnia Mody. Angel – modna dzielnicą w środkowo-wschodnim Londynie, pełna atrakcyjnych londyńczyków zmierzających w tym samym kierunku. Czyżby jakaś prywatna impreza dla fashonistów? Jak się okazało, owszem – piękni ludzie zmierzali do Sadler’s Wells Theatre, w którym polska projektantka mody i kostiumu Magdalena Głowacka prezentowała swoje najnowsze dzieło „Kinaesthetic – Fashion.vs. Costume” (Moda versus kostium). W bardzo kameralnym gronie i w sali bez krzeseł autorka miała premierę najnowszego przedstawienia składającego się z sześciu kilkuminutowych występów tancerzy „walczących” z kostiumem.

Poprzez niezwykle innowacyjne techniki projektu i pełną niezwykłej wyobraźni choreografię, kostiumy Magdaleny Głowackiej nabierają magicznego znaczenia, są już nie tylko kawałkiem materiału, ale częścią osobowości; emocją, jaką odczuwa osoba mająca je na sobie. Przedstawienie jest jedną z najbardziej sofistycznych form ukazywania mody, dużo głębszą niż tradycyjne pokazy czy nawet fotografia. Mała sala i niezwykle bliski kontakt pomiędzy widzem a tancerzem budzi poczucie integracji. Co najważniejsze, jakiekolwiek bariery dzielące modę i sztukę zamazują się, a zmysły widza doznają niecodziennych przeżyć. Kostiumy, które w zamierzeniu miały ograniczać modela/tancerza przechodzą pewną metamorfozę

poprzez ruch w 6 indywidualnych projektach, każde ze swoim własnym charakterem, w zależności od ruchu i tańca, jaki wykonują.

– Jestem zainteresowana badaniem związku pomiędzy modą, a grą na scenie, szczególnie jeśli chodzi o poruszające się ciało – tłumaczy Magdalena Głowacka, absolwentka London Central Saint Martin's College of Art and Design i Ravensbourne College of Design and Communication. „Kinaesthetic” ukazuje tancerzy, atletów i aktorów używających różnych ćwiczeń, aby wyczuć swoje otoczenie.

Autor: Karolina Zagrodna

Źródło: [eLondyn](#)